

MAREK MASNYK
Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego
<https://orcid.org/0000-0002-7895-1872>

Głosa do biografii ks. Karola Koziółka

1. Duchowieństwo na Śląsku Opolskim i jego stosunek do sprawy polskiej – 2. Ks. Karola Koziółka zaangażowanie w obronie języka polskiego – 3. Udział w wyborach parlamentarnych (1930–1932)

Szczególną rolę w programie, jak i praktycznej działalności powstałego w 1922 r. Związku Polaków w Niemczech (dalej: ZPwN) zajmowały sprawy wyznaniowe. I choć w statucie kwestie te zupełnie niemal pominięto, zajmując wobec nich postawę pozornie indyferentną, to element wiary i religii przez cały czas odgrywał ważną rolę w procesie kształtowania postaw członków społeczności polskiej we wszystkich skupiskach w Niemczech (na pograniczu polsko-niemieckim i w diasporze) oraz w samej działalności związkowej. Jeśli nawet w chwili tworzenia struktur organizacyjnych ZPwN nie podkreślano wyraźnie katolickiego charakteru Związku, to działo się tak m.in. z uwagi na obecność wśród Polaków w Niemczech licznych grup wyznania ewangelickiego. Klasyczna linia podziału na protestanckich Niemców i katolickich Polaków zanikała, a na Górnym Śląsku przynależność do Kościoła katolickiego była już cechą ponadnarodową. Dziewiętnastowieczny stereotyp „Polak-katolik” tracił swoje uzasadnienie, choć na Śląsku miejscowa kultura regionalna w bardzo ścisły sposób wiązała się z katolicyzmem, któremu wyznaczono rolę czynnika integrującego. Niewątpliwie ma rację Mathias Niendorf, gdy pisze:

W odróżnieniu od innych terenów przygranicznych, nie doszło tu jednak do nałożenia się przeciwieństw narodowościowych i wyznaniowych, bowiem w tej prowincji protestantyzm był generalnie słabo reprezentowany. Tak więc Kościół katolicki sam stał

się celem sprzecznych roszczeń Polaków i Niemców, a nierzadko także bezpośrednim miejscem, w którym konflikt ten się rozgrywał¹.

1. Duchowieństwo na Śląsku Opolskim i jego stosunek do sprawy polskiej

Tradycjonalistyczne skupiska polskie w Niemczech charakteryzowała silna więź lokalna oparta na wspólnocie wyznaniowej, i to tak dalece, że niejednokrotnie przewyższała ona więź narodową. Więź wyznaniowa – po wielokroć przeciwstawiana solidarności narodowej – rozbiła tę tradycyjną zgodność. Działo się tak m.in. dlatego, że księża katolicycy w konflikcie narodowym dalecy byli od zajmowania postawy neutralnej. Znaczna część księży znała język polski, jednak niewielu z nich identyfikowało się z polską wspólnotą narodową. W samym tylko Opolu w połowie lat 30. XX w. na 25 księży i zakonników co najmniej 9 mówiło po polsku, w tym ks. prałat Joseph Kubis, ks. Karol Tokarz, ks. Anton Jędrzejczyk, ks. August Jonderko czy przeor jezuitów, o. Leopold Wilimsky SJ². Sporządzony jesienią 1930 r. przez konsulat opolski wykaz księży sympatyzujących z ruchem polskim zawiera ledwie 11 nazwisk, choć jego autor zastrzegął w swoim piśmie: „Zebrany materiał nie jest kompletny, gdyż nie wszędzie udało się Związkowi Polaków dotrzeć i zbadać dokładnie stosunek księży do spraw polskich”. Warto jednak podkreślić, iż żaden z wymienionych w wykazie księży – z wyjątkiem ks. Czesława Klimasa i ks. Karola Koziółka – „Nie podkreśla otwarcie na zewnątrz swej przynależności do narodowości polskiej. O księżach tych nie można mówić jako o szermierzach polskości”³. Stan ten utrzymał się do 1935 r. Konsul w Opolu pisał wówczas: „Teoretycznie 90% księży zna i używa języka polskiego. Jedynie zaledwie kilku (około 10) jest Polakami, reszta to oportuniści i renegaci”⁴.

Księża katolicycy tradycyjnie odgrywali szczególną rolę w kształtowaniu życia społecznego lokalnych skupisk na Śląsku Opolskim. Ich ogromny autorytet wśród miejscowej ludności i przywiązanie do wiary nie pozostawało bez wpływu na zja-

¹ Mathias Niendorf. 1997. Provinz Oberschlesien (Schlesien). Prowincja Górny Śląsk (Śląsk). W *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet (1920–1939). Texte und Materialien zur Zeitgeschichte*. Red. Rudolf Jaworski, Marian Wojciechowski. T. IX, cz. 1, 821. München – New Providence – London – Paris: K · G · Saur.

² 1933. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1933*. Breslau: Erzbischöfliche Geheime Kanzlei, 87.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół akt: *Ambasada RP w Berlinie* (dalej: AB), sygn. 2099, *L. Malhomme do MSZ (17.10.1930 r.)*, 216–221.

⁴ Edward Mendel. 1978. „Antypolska działalność duchowieństwa katolickiego w Opolu w latach 1933–1939”. *Kwartalnik Opolski* 24 (2): 23–25.

wisko kształtowania polskich postaw narodowych z jednej strony lub też uleganie metodom denacjonalizacyjnym z drugiej. Najczęściej jednak w znacznej części społeczeństwa polskiego narastała obojętność narodowa. Wielu wręcz rezygnowało z polskości, by żyć bez wewnętrznych i zewnętrznych konfliktów.

Mimo wyznaniowej neutralności, deklarowanej w statucie ZPwN, kierownictwo związku już w początkach 1923 r. w opublikowanej odezwie ogłosiło, że „sprawa Kościoła jest naszą sprawą, a Polacy zawsze stoją w obronie wiary katolickiej”⁵. Domagając się równouprawnienia języka polskiego w Kościele, ZPwN wysyłał memoriały⁶ do biskupów niemieckich i nuncjusza papieskiego, a także organizował pielgrzymki do Rzymu, by tam przedstawić swoje położenie. Obrona polskiej mowy w praktykach religijnych była obroną polskiej świadomości narodowej, obroną podstaw odrębności żywiołu polskiego. Ale duchowieństwo katolickie na Śląsku Opolskim osadzone było mocno w tradycjach partii Centrum. Swoją aktywność polityczną ujawniało szczególnie w okresie wyborów parlamentarnych. Zabiegając o głosy polskiego wyborcy, musiało więc zderzyć się z propagandą ZPwN, który w Centrum upatrywał głównego przeciwnika. Jednak nowa, pozornie liberalna polityka narodowościowa Republiki Weimarskiej spowodowała pewne zmiany w postawie duchowieństwa katolickiego. Polegała ona na stopniowym odchodzeniu od jawnie demonstrowanej wrogości wobec organizacji polskich na rzecz działań zmierzających do uzyskania wpływu na ich działalność. Taka polityka, zdaniem konsula Aleksandra Szczepańskiego, mogłaby spowodować poważne straty w ruchu polskim, zwłaszcza jeśli uwzględni się ciężenie części śląskich działaczy do współpracy organizacyjnej z duchowieństwem niemieckim⁷.

Nowa taktyka Kościoła katolickiego wobec Polaków i organizacji polskich na Śląsku Opolskim trwała bardzo krótko. Właściwie już w trakcie kampanii wyborczej do sejmu pruskiego w 1928 r. powrócono do „stałych i wypróbowanych” metod. Rok później ZPwN ogłosił obszerny memoriał poświęcony sprawom kościelnym i wyznaniowym ludności polskiej w Niemczech, który przedłożono kard. Adolfowi Bertramowi i nuncjuszowi papieskiemu w Berlinie, Eugenio Pacellemu. Memoriał opracowany został przez Jana Łangowskiego, w konsultacji z ks. Bolesławem Domańskim i syndykiem prawnym ZPwN Bruno Openkowskim.

⁵ 1923. „Odezwa Związku Polaków w Niemczech”. *Nowiny Codzienne* 13 (12): wydanie z 16.01.1923 r.

⁶ Por. 1929. *Memoriał dotyczący spraw kościelnych polskiej mniejszości narodowej w Niemczech*. Berlin: Związek Polaków w Niemczech.

⁷ Szerzej: Marek Masnyk. 1994. *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech (1923–1939)*. Opole: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, 113–114.

Punktem wyjścia memoriału stała się wydana w 1928 r. praca niemieckiego teologa, napisana na polecenie kard. Bertrama dla zagranicznego duszpasterstwa niemieckiego⁸. Część pierwszą memoriału, zatytułowaną: *Głos prawdy*, wydrukowała prasa polska w Niemczech⁹. Trwała więc walka o język polski w szkole i Kościele, o polskie głosy w wyborach samorządowych i parlamentarnych.

2. Ks. Karola Koziółka zaangażowanie w obronie języka polskiego

W walce o polski obraz Opolszczyzny obóz narodowy mógł liczyć na wsparcie nielicznej grupy księży katolickich. Wśród nich był ks. Karol Koziółek – proboszcz z Grabiny, działacz narodowy na Śląsku Opolskim, prezes Dzielnicy I ZPwN. Przed piętnastoma laty Instytut Śląski w Opolu wydał drukiem w niewielkim nakładzie (250 egz.) i niewielkiej objętości (7 arkuszy – 113 stron) biografię ks. Koziółka¹⁰. Ta jedyna do tej pory biografia grabińskiego proboszcza jest owocem zaiste benedyktyńskiej wręcz cierpliwości jej autorki w gromadzeniu bardzo rozproszonych po śląskich archiwach śladów życia i działalności ks. Koziółka. Solidna kwerenda śląskiej prasy, licznych źródeł drukowanych, prac niepublikowanych, rękopisów przechowywanych w zbiorach bibliotecznych, tudzież zbiorów prywatnych przyniosły zaskakująco dobre efekty. Także autor niniejszej *Glosy* na kartach swojej monografii, poświęconej dziejom śląskiej Dzielnicy ZPwN, oraz w artykule ogłoszonym przed blisko ćwierćwieczem poświęcił sporo miejsca roli i znaczeniu problematyki wyznaniowej w programie i działalności polskiego ruchu narodowego, a także w działalności śląskich kapłanów¹¹.

Stosunkowo najlepiej udokumentowany mamy okres międzywojenny biografii ks. Koziółka. Dotyczy to zarówno jego posługi duszpasterskiej, jak i działalności publicznej. Warto także odnotować, że wiele cennych ustaleń odnotowujemy w niepublikowanej pracy seminaryjnej ks. Edwarda Cebuli, poświęconej grabińskiej parafii w latach 1857–1934, do której dość często odwołuje się

⁸ Theodor Grentrup (oprac.). 1928. *Die kirchliche Rechtslage der deutschen Minderheiten katholischer Konfession in Europa. Eine Materialiensammlung*. Berlin: Deutsche Rundschau.

⁹ Masnyk. 1994. *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech*, 114.

¹⁰ Wanda Musialik. 2005. *Ksiądz Karol Koziółek (1856–1938). Biografia kapłańska i publiczna*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.

¹¹ Marek Masnyk. 1998. „Z badań nad rolą i znaczeniem problematyki wyznaniowej w programie i propagandzie wyborczej śląskiej Dzielnicy ZPwN”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego (Historia)* 35: 103–116.

W. Musialik¹². Nie sędę , by w nieodległej przyszłości chciał „ktoś” ponownie pochylić się nad biografią ks. Koziółka. Powodów jest kilka, ale najważniejszy dotyczy braku nowych zasobów archiwalnych, które mogłyby ujawnić nowe, istotne, ale dotychczas niezbrane fakty z życia ks. Koziółka. Owszem, pojawiają się tu i ówdzie – trochę przypadkowo ujawnione podczas kwerend archiwalnych dla innego tematu badawczego – nowe dokumenty, ale nie zweryfikują w sposób zasadniczy aktualnego stanu wiedzy. W ten sposób biografia ks. Koziółka będzie systematycznie uzupełniana. Z całą pewnością uda się ustalić nowe fakty, właściwie odczytać podejmowane decyzje, ujawnić kulisy wielu wydarzeń. Tak jest w przypadku niniejszej *Glosy*. W żadnym wypadku nie ma ona charakteru polemicznego wobec ustaleń biografki ks. Koziółka. Raz jeszcze odczytane dokumenty, znane W. Musialik, oraz kilka nieznanych dotąd zapisów pozwalają uzupełnić naszą wiedzę o życiu i działalności tego kapłana, jednego z wybitnych działaczy polskiego ruchu narodowego w rejencji opolskiej. Odniosę się do kilku spraw z lat 1931–1935.

Gdy w listopadzie 1929 r. ks. Karol Koziółek wybrany został posłem sejmiku prowincjonalnego, stało się jasne, że jego aktywność publiczna będzie „problemem” zarówno dla władz rejencji, jak i władz kościelnych. Ale ten sukces wyborczy zmobilizował środowisko polskie do wystawienia kandydatury ks. Koziółka w wyborach parlamentarnych w Prusach i w całych Niemczech. I choć w wyborach do *Reichstagu* (14 września 1930 r.) mandatu nie uzyskał, to jego aktywność publiczna, liczne wystąpienia w obronie języka polskiego w szkole i Kościele stały się powodem licznych pogroźek kierowanych pod jego adresem oraz ataków nacjonalistycznej prasy niemieckiej. Musialik wskazuje na aktywność Karla Thalhofera, redaktora „*Neustädter Tageszeitung*”, który domagał się usunięcia proboszcza z Grabiny. Z tym postulatem zwracał się m.in. do Hansa Lukaschka, nadprezydenta prowincji górnośląskiej, do ks. prałata Carla Ulitzki, przywódcy górnośląskiego Centrum, a także do kard. Adolfa Bertrama¹³. W opolskim archiwum zachował się list Thalhofera do ks. Carla Ulitzki z połowy maja 1931 r.¹⁴ Jego autor pisze, że obecne stosunki w Grabinie wymagają naglących zmian, ponieważ w wyniku zachowania ks. Koziółka „Kościół, Ojczyzna i Partia, każda z osobna i wszystkie razem poniosły szkodę”. W dalszej części listu pisze, że życzeniem niemieckich katolików w Grabinie jest nie tylko zastąpienie ks. Koziółka, ale przywrócenie ta-

¹² Edward Cebula. 1982. *Historia parafii Grabina w latach 1857–1934; diecezja opolska*. Nysa (mps).

¹³ Musialik. 2005. *Ksiądz Karol Koziółek*, 80.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), sygn. 78, *Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej* (dalej: NPG), K. Thalhofer do C. Ulitzki (11.05.1931 r.), 144–146.

kich stosunków, które spowodowałyby „wzrost zaufania do naszej partii”. Stąd też wnosił o podjęcie takich działań, które stworzyłyby niemieckim katolikom możliwość audiencji u kard. Bertrama, ponieważ stracili oni już zaufanie do pisemnych podań i przesłuchań, które nie odniosły żadnych skutków. Dla autora tego listu stosunki w Grabinie stały się tak palące, że życzenie audiencji było w pełni uzasadnione. Trzeba jednocześnie dodać, że inicjatywa redaktora gazety spotkała się z poparciem starosty powiatowego: *Landrat ist im Prinzip einverstanden und begrüsst es, dass ich mich der Sache annehme*. Tym razem w postępowaniu ks. Koziołka nie dopatrzono się przekroczenia uprawnień, by przenieść go do innej parafii lub skierować na emeryturę.

Wystąpienia ks. Koziołka stały się, o czym wspomniano wyżej, powodem licznych ataków na jego osobę. Píše o tym m.in. niejaki Ossowski z Prezydium Policji w Opolu w piśmie do nadprezydenta rejencji opolskiej oraz starosty prudnickiego. W trakcie kazania wielkanocnego ks. Koziołek miał zapewniać swoich parafian, że będzie bronił praw mniejszości polskiej i nauczania religii w języku polskim aż do swojej śmierci. Deklarował, że nie usłucha hakatystów, którzy kokietują władzę, i nie udzieli żadnemu dziecku spowiedzi lub Komunii w języku niemieckim. Odniósł się także do ostatnich aktów chuligańskich, gdzie wybito szyby na plebanii i w Gospodzie Polskiej Jana Augustyna. Apelowwał, by polska młodzież nie naśladowała postępowania młodzieży niemieckiej, która z dnia na dzień jest coraz bardziej zepsuta¹⁵. Kazanie to, według zaufanego informatora Ossowskiego, wywołało duże poruszenie i niezadowolenie części parafian. W kościele odezwały się gwizdy i przekleństwa, część parafian wyszła z kościoła. Kontrowersyjną okazała się sprawa, trudna do zweryfikowania: zdaniem Ossowskiego, który powoływał się na mieszkańców wsi, że „wybicie szyb w parafii zostało sfingowane przez Polaków”¹⁶.

Faktem jest, że ks. Koziołek z ogromnym zaangażowaniem działał na rzecz zachowania języka polskiego w kościele. W źródłach polskiej proveniencji i na łamach polskiej prasy mniejszościowej z trudem jednak (albo wcale) dowiemy się, jaki to miało wpływ na całą wspólnotę parafialną. Dominuje przekaz, że publiczna działalność ks. Koziołka to obrona polskości w Grabinie i skuteczny sposób przeciwstawienia się niemieckiemu nacjonalizmowi. Nawet w trakcie choroby zadbał o to, by przygotowania do I Komunii św., także w języku niemieckim, mógł pro-

¹⁵ *Die polnische Jugend soll nicht der deutschen nachgehen, denn diese werde von Tag zu Tag verderbter. Es solle sich im diesen Jahre keine auf die Pfarrei wagen und verlangen, dass er deutschen Unterricht abhalten soll.*

¹⁶ APO, sygn. 78, NPG, *Policja w Opolu do Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej (13.04.1931 r.)*, 90–91.

wadzić Alfred Liczbański, nauczyciel Prywatnej Szkoły Polskiej, który otrzymał misję kanoniczną, czyli zezwolenie na prowadzenie nauki katechizmu. Z raportu opolskiej policji wynika, że Liczbański wykorzystywał katechezę do rekrutowania dzieci do polskiej szkoły, jednak nie przyniosło to spodziewanych efektów. Podczas nieobecności kapłana w Grabinie (przebywał w sanatorium w Bad Einsiedel) zastępował go ks. dr Eckert. Podczas świąt wielkanocnych liczba wiernych w kościele była tak duża, że nawet starsi mieszkańcy wsi określali to jako zjawisko niespotykane¹⁷. Po powrocie ks. Koziołka do Grabiny w kościele znów zagościła polityka i propaganda wyborcza. Proniemiecko usposobieni rodzice skarżyli się na lekceważący stosunek proboszcza do nich. Uznali też, że nadszedł czas, „aby starego nieużytecznego Koziołka zastąpić bardziej użytecznym kapłanem”¹⁸. W tym samym duchu utrzymane było pismo nadprezydenta prowincji górnośląskiej do kard. Bertrama¹⁹ oraz rady rejencyjnego Michaela von Matuschki do pruskiego ministra spraw wewnętrznych²⁰.

3. Udział w wyborach parlamentarnych (1930–1932)

Uzupełniającego komentarza wymaga udział ks. Koziołka w wyborach parlamentarnych w latach 1930–1932. Ogłoszony latem 1930 r. termin wyborów do niemieckiego *Reichstagu* (14 września) wypadł w okresie najmniej spodziewanym przez polski ruch narodowy na Śląsku Opolskim. Ich termin był niekorzystny nie tylko dlatego, że Niemcy i świat dotknięte były kryzysem gospodarczym, ale i cały aparat związkowy jeszcze przed rokiem zaabsorbowany był wyborami samorządowymi²¹. Rywalizację z ugrupowaniami niemieckimi prowadzono na płaszczyźnie wyznaniowej i narodowej, a osią polskiej propagandy była walka z Centrum. Z dużym uproszczeniem można powiedzieć, że dla obozu polskiego centrowiec był synonimem Niemca uosabiającego jego najgorsze cechy: wróg Polaków i germanizator.

¹⁷ *Man merkte, dass wir einen wirklichen Geistlichen in der Kirche hatten. Alles wusste, dass er deutsch ist und trotzdem drängten sich jung und alt zu seinen Predigten, denn man konnte in diesem Herrn einen wirklichen Seelsorger erblicken, der nur das Wort Gottes verkündete und keine Politik in der Kirche trieb.*

¹⁸ *Man vertritt den Standpunkt, dass es längst an der Zeit wäre, den alten unbrauchbaren Koziolek, der allergrößter Störenfried in der Gemeinde ist, durch einen brauchbaren Seelsorger zu ersetzen.* Zob. APO, sygn. 78, NPG, *Policja w Opolu do NPG (4.05.1932 r.)*, 187–188.

¹⁹ APO, sygn. 78, NPG, *NPG do kardynała Bertrama (10.05.1932 r.)*, 191–193.

²⁰ APO, sygn. 78, NPG, *Michael von Matuschka do pruskiego ministra spraw wewnętrznych (13.05.1932 r.)*, 199–201.

²¹ Masnyk. 1994. *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech*, 165–171.

Polacy przystąpili do tych wyborów pod szyldem Polsko-Katolickiej Partii Ludowej (PKPL). Wypracowany w tej sprawie *consensus* sprawił, że na liście polskich kandydatów katolików reprezentował ks. Koziółek, który – zdaniem E. Kleina – uzyskał zgodę kard. Bertrama „na zgłoszenie swojej kandydatury na posła do sejmu Rzeszy”²². Prawdą jest, że ks. Koziółek wykorzystywał ambonę do działalności wyborczej, ale metody i środki zastosowane w walce przeciwko PKPL przez Centrum spotykały się z ostrą krytyką także ugrupowań niemieckich. Nawet *Deutsche Volkspartei* (DVP), którą trudno posądzić o sympatie wobec Polaków, z oburzeniem wypowiadała się o sposobie prowadzonej przez Centrum propagandy. Miejscowy organ DVP: „Ostdeutsche Morgenpost” pisała, że metoda agitacyjna „Oberschlesische Volkstimme” jest „z punktu widzenia publicystycznego najbardziej bezczelną i niską ze wszystkich metod stosowanych w walce wyborczej”²³.

Mimo wzajemnie okazywanej wrogości istniały jeszcze przesłanki, zarówno natury ideologicznej, jak i historycznej, do współpracy polskich i niemieckich katolików. I chociaż podejmowano nawet takie próby, to do zawarcia takiego kompromisu nie doszło. Polskie postulaty wyborcze zaprezentowane zostały w formie otwartego listu do księży polskich: *Confiteor Deo Omnipotenti*. Śmiałym hasłem, które rzucono przed wyborami, była odezwa w sprawie założenia polskiej diecezji w Opolu, na czele z biskupem – Polakiem, oraz polskiej akademii duchownej. Autorem listu otwartego był konsul Leon Malhomme²⁴. Wydaje się, że to konsul opolski stał za postulatem diecezji polskiej w Opolu oraz polskiej akademii duchownej. Świadczy o tym postawa opozycji wewnątrzwiązkowej, która jakkolwiek nie kwestionowała samej idei, to protestowała, że została ona arbitralnie narzucona przez władze ZPwN. Gdy okazało się jednak, że i władze związkowe były przeciwne jej wydaniu, dokonała taktycznej wolty, stając się jej zwolennikiem²⁵. Postulaty te zostały ponownie zgłoszone w okresie kampanii wyborczej do pruskiego *Landtagu* w 1932 r. Na czele polskiej listy stanął wówczas sędziwy ks. Koziółek. Poinformowany o tym fakcie kard. Bertram udzielił ks. Koziółkowi dyscyplinarnej nagany. W piśmie z 26 października 1932 r. kardynał powoływał się na oświadcze-

²² Edmund Klein. 1959. „Sprawy polskie na Opolszczyźnie w aktach administracji niemieckiej w latach 1921–1935”. *Studia Śląskie* 2: 120. Pewne nieścisłości występują w książce Wandy Musialik, która błędnie podaje datę wyborów – 14 września 1930 r. Występują także sprzeczności między datą informacji zawartej w „Nowinach Codziennych” a koincydencją opisywanych zdarzeń. Zob. Musialik. 2005. *Ksiądz Karol Koziółek*, 76.

²³ Masnyk. 1998. „Z badań nad rolą”, 109.

²⁴ AAN, AB, sygn. 284, *L. Malhomme do MSZ (6.09.1930 r.)*, 98.

²⁵ Masnyk. 1994. *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech*, 170.

nie złożone 21 października przez ks. Czesława Klimasa, który miał zeznać, że nie podpisywał się pod odezwą wyborczą PKPL, natomiast podpis ks. Koziółka został złożony za jego osobistą zgodą. Udzielając nagany, zwracał uwagę, że postulaty dotyczące polskiej diecezji to wyłączne kompetencje Ojca Świętego, a postępowanie proboszcza uważa za wielką nietaktowność²⁶.

Ks. Koziółek mandatu nie zdobył ani w tych, ani w następnych wyborach parlamentarnych. Atrakcyjność listy polskiej była zbyt mała dla tych Polaków, którzy jako wierzący katolicy znaleźli się pod wpływami Centrum. W dniu wyborów – na opolskich nabożeństwach i w języku polskim – księża wzywali do oddawania głosów na listę Centrum jako „jedyną, właściwą do obrony wiary katolickiej”. Mimo to w dniu wyborów ks. Koziółek nie tracił optymizmu, zwracając się z apelem do polskich wyborców:

Zrzucmy z siebie wszelką gnuśność, obojętność i obawę, które są trucizną dla naszej sprawy, a uzbrojmy serca nasze w silną wolę, odwagę i męstwo. Stajemy przeciw do wyborów za wiarę ojców, narodowość i mowę naszą. Żaden z nas nie będzie głosować na komunistów, hitlerowców i zwolenników podobnych partii (...). Zgodnie z Waszym sumieniem, przez pamięć ojców Waszych powiadam Wam: Idźcie zawsze z Bogiem drogą prawdy²⁷.

*

Idea utworzenia diecezji opolskiej, nawet jeśli ją traktować jako przedwyborczy *bluff*²⁸, miała swoich przeciwników, jak i zwolenników. Idea ta została „zaszczepiona masie ludności polskiej”, o czym świadczyły liczne listy otrzymane przez redakcje polskich gazet. Także Centrala ZPwN podjęła szereg inicjatyw organizacyjnych i zabiegów w Watykanie, które organizowano przy poparciu Sejmu RP i prymasa Polski – kard. Augusta Hlonda. Idea, którą propagował

²⁶ *Ich habe bereits darauf aufmerksam gemacht, dass es eine große Ungehörigkeit ist, eine solche innerkirchliche Angelegenheit, die – wenn sie jemals aktuelle Frage werden würde – in ehrerbietigster Diskretion ganz und einzig der Erwägung des Hl. Vaters überlassen bleiben muss, in einem politischen Wahlkampfe als agitatorisches Werbemittel in die Massen zu werfen.* APO, sygn. 78, NPG, Kard. A. Bertram do ks. K. Koziółka (26.10.1932 r.), 210.

²⁷ Odezwa ukazała się w numerze 90. „Nowin Codziennych”, wydanych 20 kwietnia 1932 r.

²⁸ 21 października 1930 r. MSZ apelowało do konsula opolskiego, aby nie dopuścić, by akcja za utworzeniem diecezji polskiej na Górnym Śląsku pozostała *bluffem* wyborczym. Dwa tygodnie później konsul zapewniał ministra, że akcja ta nie jest tylko *bluffem* wyborczym, ale realnym programem. Kwestia ta była już kilkakrotnie poruszana po wyborach w „Katoliku” i „Nowinach”. Zob. AAN, AB, sygn. 2099, 247–248.

ks. Koziółek – chociaż nie był autorem tej koncepcji – żyła nadal w świadomości opolskich Polaków.

*

Bibliografia

Źródła:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Zespól akt: *Ambasada RP w Berlinie*, sygn. 284; sygn. 2099.
Archiwum Państwowe w Opolu
sygn. 78, *Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej*.
Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1933. 1933. Breslau: Erzbischöfliche Geheime Kanzlei.
Memorial dotyczący spraw kościelnych polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. 1929. Berlin: Związek Polaków w Niemczech.
„*Odezwa Związku Polaków w Niemczech*”. 1923. *Nowiny Codzienne* 13 (12): wydanie z 16.01.1923 r.

Opracowania:

- Cebula Edward. 1982. *Historia parafii Grabina w latach 1857–1934; diecezja opolska*. Nysa (mps).
Grentrup Theodor (oprac). 1928. *Die kirchliche Rechtslage der deutschen Minderheiten katholischer Konfession in Europa. Eine Materialiensammlung*. Berlin: Deutsche Rundschau.
Klein Edmund. 1959. „Sprawy polskie na Opolszczyźnie w aktach administracji niemieckiej w latach 1921–1935”. *Studia Śląskie* 2: 87–140.
Masnyk Marek. 1994. *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech (1923–1939)*. Opole: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.
Masnyk Marek. 1998. „Z badań nad rolą i znaczeniem problematyki wyznaniowej w programie i propagandzie wyborczej śląskiej Dzielnicy ZPwN”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego (Historia)* 35: 103–116.
Mendel Edward. 1978. „Antypolska działalność duchowieństwa katolickiego w Opolu w latach 1933–1939”. *Kwartalnik Opolski* 24 (2): 23–32.
Musialik Wanda. 2005. *Ksiądz Karol Koziółek (1856–1938). Biografia kapłańska i publiczna*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
Niendorf Mathias. 1997. *Provinz Oberschlesien (Schlesien). Prowincja Górny Śląsk (Śląsk). W Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf” im Grenz-*

gebiet (1920–1939). Texte und Materialien zur Zeitgeschichte. Red. Rudolf Jaworski, Marian Wojciechowski. T. IX, cz. 1, 811–822. München – New Providence – London – Paris: K · G · Saur.

*

Streszczenie: Ks. Karol Koziółek, proboszcz parafii w Grabinie koło Prudnika, to jeden z czołowych działaczy polskiego ruchu narodowego na Śląsku Opolskim. W 1928 r. został posłem do sejmiku prowincjonalnego. Ubiegał się także, chociaż bezskutecznie, o mandat do sejmiku pruskiego i parlamentu Rzeszy Niemieckiej. W latach 1930–1935 sprawował funkcję prezesa Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech. Z ogromnym zaangażowaniem działał na rzecz zachowania języka polskiego w Kościele. Jego wystąpienia w obronie języka polskiego w szkole i Kościele stały się powodem wielu ataków i pogróżek kierowanych pod jego adresem przez środowiska nacjonalistyczne w Niemczech. Ks. Koziółek odegrał szczególną rolę w kształtowaniu życia społecznego lokalnych skupisk na Śląsku Opolskim. Jego ogromny autorytet wśród miejscowej ludności i jej przywiązanie do wiary katolickiej nie pozostało bez wpływu na proces kształtowania polskich postaw narodowych.

Słowa kluczowe: polskie życie narodowe, Związek Polaków w Niemczech, księża w polskim ruchu narodowym, wybory parlamentarne.

Abstract: An Interpretation of Priest Karol Koziółek's Biography. The priest, Karol Koziółek is a parson of the Grabin parish near to Prudnik, and is one of the head activists of the Polish national movement in Opole Silesia. In 1928 he became a member of the Provincial Assembly, he also attempted to gain a seat in the Prussian parliament and the parliament of German Reich, although was not successful. In the years 1930–1935 he performed the function of chairman of the District of the Polish Union in Germany. He worked with a huge amount of dedication to preserving the use of the Polish language in the Catholic Church. His speeches in defence of the Polish language in schools and the Catholic Church resulted in many attacks and threats directed at his name by nationalist societies in Germany. Priest Koziółek played a special role in the formation of the local unions and social life in Opole Silesia. His huge authority amongst locals, and their attachment to the Catholic faith was not left without an effect on the process of the formation of Polish national attitude.

Keywords: Polish national life, Polish Union in Germany, priests in the Polish national movement, parliamentary elections.

